

Sygn. akt

## Postanowienie

Dnia 13 października 2011 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXIV Cywilny  
w składzie

Przewodniczący: SSO Jacek Tyszka

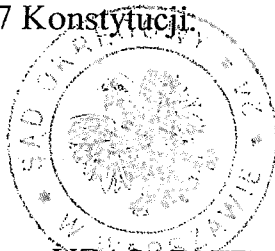
po rozpoznaniu w dniu 13 października 2011 roku na posiedzeniu niejawnym sprawy

z powództwa M O  
przeciwko M W

o zachówek

postanawia:

na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm.) i art. 3 ustawy z 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. nr 102, poz. 643 ze zm.) zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z następującym pytaniem prawnym: czy art. 991 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.) jest zgodny z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 i art. 47 Konstytucji.



UZASADNIENIE

Na oryginale właściwy podpis  
Za zgodność z oryginałem stwierdza  
sekretarz sądowy  
Warszawa, dnia 14 października 2011 r.

Sformułowane w sentencji postanowienia pytanie prawne pojawiło się w sprawie z powództwa M O przeciwko M W o zachówek.

Pozwem z grudnia 2007 roku M O wniósł przeciwko M W o zasądzenie kwoty zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że czerwca 2006 roku w W zmarła J O, która pozostawiła testament powołując pozwanego do całości spadku. Postanowieniem z grudnia 2006 roku (sygn. akt )



wyłączająca prawo do dysponowania spadkiem po śmierci spadkodawcy (Paweł Księżak, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, LexisNexis 2010, s. 56).

W doktrynie wskazuje się, że nie ma jednego, uniwersalnego uzasadnienia dla ograniczenia swobody testowania. Różnorodne koncepcje w tym zakresie głęboko osadzone są w przekonaniach moralnych, czym usprawiedliwia się zagwarantowanie członkom najbliższej rodziny określonego udziału w majątku spadkodawcy. Ochrona danego kręgu członków rodziny nie musi być realizowana poprzez system zachowku, ani też rezerwy, w których to systemach nie ma - co do zasady - znaczenia ani sytuacja majątkowa uprawnionych, ani właściwy (niewłaściwy) sposób funkcjonowania w rodzinie. Ochrona ta w szeregu państw jest bowiem realizowana poprzez przyznanie członkom rodziny zmarłego roszczeń lub praw o różnym charakterze wówczas, jeśli wymaga tego ich sytuacja osobista czy majątkowa – jest to tzw. ochrona alimentacyjna czy quasi-alimentacyjna (j.w., s. 35). Zdaniem Sądu Okręgowego, wydaje się, że właśnie ten ostatni sposób ochrony członków rodziny spadkodawcy, oparty na uwzględnieniu ich sytuacji życiowej i majątkowej, bardziej odpowiadałby konstytucyjnej zasadzie ochrony prawa dziedziczenia. Pozwalałby bowiem na możliwie pełne urzeczywistnienie woli spadkodawcy, a zarazem zabezpieczałby w wystarczającym stopniu sytuację materialną członków jego rodziny wówczas, kiedy istotnie zachodzi taka potrzeba. Wymaga przy tym podkreślenia, że w chwili obecnej jedynym rzeczywistym uzasadnieniem dla funkcjonowania zachowku jest właśnie jego funkcja zabezpieczająca najbliższych członków rodziny spadkodawcy, która to funkcja z powodzeniem mogłaby być realizowana przy przyjęciu systemu o charakterze alimentacyjnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, koncepcje historyczne mające uzasadnić instytucję zachowku utraciły swoją doniosłość. Nieprzekonujące jest obecnie tłumaczenie, że zachówek pozwala zachować w rodzinie zgromadzony od pokoleń majątek, czy też sprawiedliwie dystrybuować wartości materialne wypracowane w rodzinie. Nie znajduje aksjologicznego usprawiedliwienia utrzymywanie ustawowych barier przepływu wartości majątkowych tylko po to, aby pozostały one w dyspozycji rodziny, lub tego jej kręgu, w którym znajdowały się dotychczas. Minęły też czasy, kiedy majątek był w głównej mierze wynikiem wspólnej pracy całej rodziny.

Instytucja zachowku (podobnie rezerwy) straciła zatem rację bytu, przyczyniając się do zbyt daleko idącego i nieuzasadnionego żadnymi rzeczywistymi względami ograniczenia realizacji woli spadkodawcy co do dysponowania swym majątkiem in mortis causa. Takim względem nie może być samo przekonanie ustawodawcy, że lepiej od spadkodawcy wie, kto zasługuje na przysporzenie.

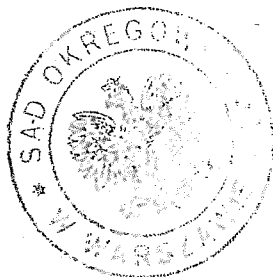
Nie można nie zauważyć, że – jak pokazuje praktyka – instytucja zachowku potrafi niejednokrotnie (przynajmniej częściowo) ochronić członków najbliższej rodziny od skutków nieracjonalnej decyzji spadkodawcy, który z sobie znanych przyczyn przeznaczył majątek tylko części osób z rodziny lub osobie obcej, która nie zasługuje moralnie na takie przysporzenie. Częściej jednak zachówek jako odgórna i mechaniczna konstrukcja podważa (w istotnej części) możliwość zastosowania racjonalnego, zgodnego z wolą spadkodawcy i poczynionego stosownie do wyznawanego przez niego systemu wartości, a także adekwatnego do postępowania osób z otoczenia spadkodawcy, sposobu przeznaczenia jego majątku wybranym przez niego członkom rodziny lub osobom obcym, ale zdaniem spadkodawcy zasługującym na otrzymanie tego majątku.

Jak stanowi art. 47 Konstytucji, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Życie rodzinne wymaga przestrzegania przyjętego systemu wartości, postępowania według uzgodnionych zasad, liczenia się z potrzebami pozostałych członków rodziny, wzajemnego wspierania się itd. Członków rodziny – oprócz więzów krwi – powinien bowiem łączyć wspólny system wartości i zasad postępowania, przestrzeganie których leży w interesie rodziny. Prawidłowe funkcjonowanie rodziny wymaga liczenia się z obowiązującym w rodzinie systemem wartości i regułami życia. Członek rodziny dysponujący majątkiem ma prawo dokonać oceny postępowania innych członków rodziny i przeznaczyć posiadane środki na rzecz tych, którzy w jego ocenie prawidłowo funkcjonują w rodzinie, choćby nie byli to najbliżsi krewni. W ramach chronionego konstytucją prawa do ochrony życia rodzinnego spadkodawca może posiadany majątek przeznaczyć osobie roztaczającej nad nim opiekę, a osobie, która nie wspiera innych członków rodziny, czy też zachowuje się niewłaściwie (niekoniecznie w sposób i w stopniu umożliwiającym

wydziedziczenie) , odmówić przysporzenia. Racjonalne jest założenie, że darczyńca i spadkodawca najlepiej wie, którzy z członków rodziny przestrzegali obowiązujących w rodzinie norm moralnych, wywiązywali się z obowiązku opieki, współpracowali dla dobra rodziny, a którzy wprost przeciwnie. Nie ma powodów, aby ustawodawca dokonywał mechanicznej korekty tych decyzji. Za sprzeczne z gwarantowanym w art. 47 Konstytucji prawem do ochrony życia rodzinnego należy uznać uregulowanie, które w oderwaniu od realiów funkcjonowania poszczególnych członków rodziny zapewnia im znaczny udział w majątku spadkodawcy, choćby z moralnego punktu widzenia beneficjent systemu zachowku nie zasługiwał na jakiegokolwiek przysporzenie ze strony spadkodawcy, którym się nie interesował, nie opiekował.

W ocenie zatem Sądu Okręgowego, sytuacja faktyczna i prawna występująca w niniejszej sprawie upoważniała do przedstawienia pytania prawnego zawartego w sentencji postanowienia. Sąd Okręgowy w Warszawie stoi na stanowisku, że ze względów wyżej wskazanych art. 991 § 1 k.c. jest niezgodny z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 1 i 2 i art. 47 Konstytucji. Ponieważ zaś właśnie art. 991 § 1 k.c. stanowić będzie podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, konieczne jest zbadanie konstytucyjności wskazanego przepisu. W razie uznania, że przepis ten jest niezgodny z Konstytucją żądanie pozwu ulegnie oddaleniu, w razie stwierdzenia, że przepis jest zgodny z Konstytucją zasadność żądania zostanie oceniona w świetle jego treści.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia.



Na oryginale właściwy podpis  
Za zgodność z oryginałem stwierdza  
sekretarz sądowy

Warszawa, dnia ..... 2024 .....